

Biuletyn Instytutu Zachodniego

Energiewende i jej strategiczne wymiary



Nr 174/2014
17'12'14

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Poznań

Autor:

Witold Ostant

Redakcja:

Marta Götz

Radosław Grodzki

Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Obrany po zakończeniu II wojny światowej przez Niemcy Zachodnie demokratyczny kierunek rozwoju oparty na zasadach społecznego modelu gospodarki wolnorynkowej przyczynił się do ukształtowania współczesnych Niemiec zarówno jako lidera procesów związanych z integracją europejską, jak i „niemilitarnego” mocarstwa o sporych aspiracjach globalnych, przede wszystkim w wymiarze ekonomicznym. Połączenie państw niemieckich w jeden suwerenny organizm przyczyniło się do otwarcia kolejnego etapu dyskusji na temat przyszłej optymalnej roli Niemiec w Europie.

Zasadne jest stwierdzenie, iż jedną z wartości, wokół której rozpoczęła się dyskusja, stał się pacyfizm wzbogacony przez tzw. ekologizm. W tym przypadku ekologizm wytworzony wokół problemu tzw. globalnego ocieplenia okazał się swoistym nośnikiem uniwersalnych i akceptowalnych wartości, które korelują z systemem demokratycznym i cieszą się coraz większym poparciem społecznym mimo wysokich kosztów realizacji jego założeń. A dodatkowo jest pewnego rodzaju samospełniającym się życzeniem generującym „dobro najwyższe”, jakim są w państwach wysoko rozwiniętych miejsca pracy.

Można zaryzykować hipotezę, iż ze względu na atrakcyjność ideologiczną i ekonomiczną koncepcja ta dla poszczególnych rządów RFN będzie miała kluczowe znaczenie, ponieważ dzięki odpowiednim mechanizmom politycznym może przyczynić się do umocnienia jego roli jako przywódcy społeczności międzynarodowej.

Energiewende można określić jako zbiór powiązanych ze sobą koncepcji będących pewnego rodzaju wyborem politycznym, determinującym rozwój określonych sektorów gospodarki („quasi-algorytmem”). Ma on w głównej mierze za zadanie: uniezależnić RFN od obciążającego gospodarkę niemiecką importu surowców węglowodorowych, stworzyć nowe miejsca pracy w RFN, nadać impuls ekonomiczny gospodarce, wymuszając za pomocą instrumentów prawnych i odpowiedniej stymulacji podatkowej zwiększenie popytu, a tym samym doprowadzić do wzrostu wpływów budżetowych RFN (popytowy model rozwoju Keynesa stworzony za pomocą ideologii „odsprzedanej” w pozytywnej i akceptowalnej formie społeczeństwu niemieckiemu). Zakłada się zwiększenie wpływów do budżetu za pomocą pośrednich podatków wynikających ze zwiększonego poziomu konsumpcji społeczeństwa niemieckiego dążącego do uzyskania optymalnego poziomu efektywności gospodarstw domowych i przemysłu. Tym samym RFN miałyby szansę uniknąć morderczej spirali zadłużenia, która w obliczu zapaści demograficznej mogłaby doprowadzić do trudnych do przewidzenia konsekwencji na skalę europejską.

Koncepcja ta pozostaje również nie bez znaczenia dla rozwoju innych państw UE, ponieważ ze względu na skalę i siłę oddziaływania niemieckiej dyplomacji oraz gospodarcze znaczenie RFN, państwo to ma realny (choć ze zmiennym szczęściem) wpływ na coś, co można nazwać procesem kształtowania się tzw. europejskiej polityki energetycznej. Ten promowany na forum politycznym UE pomysł, choć ma ograniczony wymiar traktatowy, stanowi coraz poważniejszy instrument kształtowania świadomości społeczeństw UE, mogący doprowadzić w konsekwencji do modyfikacji dróg rozwoju sektorów energetycznych państw członkowskich. Ze względu na ich zróżnicowanie tzw. polityka energetyczna Unii może mieć odmienne skutki dla państw Europy Środkowo-Wschodniej, jak i państw dawnej „piętnastki”. Przewaga technologiczna i kapitałowa pozostaje zdecydowanie po stronie tych drugich, w związku z czym są one przygotowane do wprowadzenia dużej części rozwiązań technologicznych oraz wolnorynkowych w procesie produkcji i przesyłu energii w ramach UE.

Dla RFN wprowadzenie w porozumieniu z władzami Francji i państw Beneluksu rozwiązań wynikających z koncepcji tzw. europejskiej polityki energetycznej może stanowić szansę zwiększenia wpływu tego państwa jako producenta i eksportera energii na pozostałe rynki energetyczne Unii. Można zakładać hipotetycznie, iż ze względu na potencjał kapitałowy i technologiczny RFN w przeciągu dwóch dekad jest w stanie zdominować za pomocą mechanizmów wolnorynkowych warunki na ościennych rynkach „energii” i poczynić kroki w celu zmonopolizowania środków jej



wytwarzania, a tym samym zmarginalizować konkurencję podmiotów należących do państw ościennych (szczególnie w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie istnieje w dużej mierze nieefektywny sektor energetyczny).

Energiewende może mieć również wpływ na globalny wymiar znaczenia RFN, która nadal (podobnie jak Japonia) pomimo rangi politycznej i ekonomicznej oraz militarnej nie posiada stałego członkostwa np. w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W tym przypadku umiejętne rozegranie *Energiewende* poprzez eksport zielonej ideologii spowodować może zapotrzebowanie na „przyjazne” przywództwo oparte na hybrydzie założeń globalizmu, pacyfizmu, ekologizmu, kapitalizmu, socjalizmu i nowoczesnego nacjonalizmu odrzucającego rasizm i przemoc.

Z punktu widzenia interesów Polski szczególnie ważna wydaje się analiza skutków wdrażania koncepcji niemieckiej *Energiewende*, ponieważ można zakładać, iż jej powodzenie będzie warunkowało stanowisko władz Francji i państw Beneluksu wobec dalszego tempa realizacji europejskiej polityki energetycznej. Biorąc pod uwagę członkostwo Polski w UE można przewidywać, iż ta unijna koncepcja przez najbliższe dekady będzie determinowała również kierunki rozwoju polskiej polityki energetycznej, a co za tym idzie może mieć istotny wpływ na kształt bilansu energetycznego Polski.

Polska, jako jedyne państwo w UE ma sektor energetyczny w około 80% oparty na paliwach węglowodorowych (głównie węgla kamiennym i brunatnym) i mimo że stosunek ten wobec tzw. alternatywnych źródeł energii systematycznie się zmniejsza, to pozostaje nadal poważnym problemem strukturalnym archaicznego systemu elektroenergetycznego naszego kraju. Niestety, niska efektywność polskiego sektora energetycznego koreluje ze stosunkowo niewielkimi możliwościami mobilizacji kapitałowej, która niezbędna jest przy nieuchronnej restrukturyzacji jednego z najbardziej znaczących elementów gospodarki. Dodatkowo państwo polskie posiada szeroki udział w krajowym sektorze elektroenergetycznym, uwarunkowany w dużej mierze względami politycznymi, co nie wróży rychłych zmian jakościowych.

Należy podkreślić, iż wymuszona politycznie przez struktury UE przyspieszona sekwencja zmian (determinowana polityką klimatyczną i energetyczną Unii) polskiego sektora energetycznego może niekorzystnie wpłynąć na rozwój polskiej gospodarki poprzez rzeczywiste zwiększenie cen energii, a tym samym zmniejszenie jej konkurencyjności, która opiera się głównie na niskiej „cenie” płacy oraz umiarkowanej (jak na warunki unijnie) cenie energii.

Można zatem przypuszczać, iż realizowana przez rząd RFN zdecydowana i dynamiczna polityka energetycznej zmiany (odejścia od surowców węglowodorowych



na rzecz OZE) stoi w opozycji wobec zmieniającej się od kilkunastu lat polskiej polityki energetycznej, która nadal opiera się na założeniach, iż ważnym jej elementem obok OZE czy w dalszej perspektywie energii jądrowej pozostaną węglowodory (węgiel kamienny czy gaz ziemny, niezależnie od sposobów jego pozyskiwania). W tym przypadku można przewidywać, iż istotnym elementem perswazji w relacjach bilateralnych ze strony RFN wobec Polski może stać się sugestia „ortodoksyjnego” podejścia tego państwa do realizacji założeń polityki klimatycznej i energetycznej UE, która wprost koreluje z założeniami *Energiewende* w większym stopniu niż dotychczasowe polskie plany związane z polityką energetyczną. Dlatego, aby dobrze nakreślić mogące wystąpić w procesie kształtowania się europejskiej polityki energetycznej szanse, wyzwania i zagrożenia dla Polski, konieczne staje się przeanalizowanie możliwych wariantów rozwoju polityki energetycznej RFN.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w drugiej dekadzie XXI w. koncepcję *Energiewende* można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: polityczno-ideologicznej oraz społeczno-ekonomicznej, oraz trzech wymiarach: narodowym, regionalnym i globalnym. Zarówno płaszczyzny, jak i wymiary mogą się zająć, kreśląc zarys umownego „quasi-algorytmu” opartego na zasadzie strategicznego „wielokrażka”, którego realizacja może przyczynić się do wzmocnienia pozycji RFN w skali regionalnej, jak i światowej. Natomiast z punktu widzenia polskiego interesu narodowego (kryterium to wciąż jeszcze ma swoje uzasadnienie, ponieważ dopóki będą trwałe państwa narodowe, niezależnie od poziomu ich współpracy, będą istnieć również interesy narodowe) ważne wydaje się prześledzenie możliwych pól współpracy, jak i rywalizacji pomiędzy Polską a RFN, które na tym tle zaczynają się zarysowywać coraz bardziej wyraźnie, ponieważ będą one miały znaczenie dla obecnych, jak ich przyszłych pokoleń.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Witold Ostant - politolog, pracownik naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu, główne zainteresowania: bezpieczeństwo międzynarodowe, w szczególności terroryzm i bezpieczeństwo energetyczne.

70^{LAT}
IZ

Instytut Zachodni
1944-2014



Biuletyn Instytutu Zachodniego • www.iz.poznan.pl 4